

Śpiewają św. Józefowi już 120 lat

Rozmowa z Markiem Łakomym, dyrygentem Chóru Chłopięco - Męskiego Bazyliki Kaliskiej

Podobno zakończyliście rok 2011 pięknym koncertem kolęd. Ale chyba pozostał on trochę w cieniu wielkiego koncertu „Kolędy na Fryckową nutę”, który przygotował Fryderyk Stankiewicz wspólnie z filharmonią, kaliskimi chórami i solistami...

Nie do końca się z tym zgadzam! Przede wszystkim nasz koncert odbył się nie w sali koncertowej lecz w Kościele Garnizonowym, gdzie jest znacznie lepszy klimat do śpiewania kolęd, a poza tym można tam swobodnie rozstawiać chóry na balkonach, co daje znakomite efekty akustyczne. Niewykluczone, że nasz koncert brzmiał nawet lepiej, ale to nie jest istotne... Ważne, że mieliśmy liczną publiczność i że nasz koncert wszystkim bardzo się podobał.

A właściwie, dlaczego nie wystąpiliście u Stankiewicza, gdzie trochę brakowało męskich głosów?

Nie wiem, dlaczego nikt o nas nie pomyślał... Ale w tym okresie pewnie nie byłoby to możliwe, bo co roku o tej porze mamy własne plany koncertów świątecznych.

Jaki był dla Was ten minio-nny rok?

Bardzo dobry! Poza codzienną pracą, mieliśmy przecież XVIII edycję Wielkopolskich Spotkań Chóralnych „Carmen Sacrum Festiwal” i prawykonania utworów z IV Ogólnopolskiego Konkursu Kompozytorskiego „Vox

Basilicae Calissiensis”. Po raz pierwszy niektóre pieśni śpiewali z nami także zwykli ludzie. To był ciekawy i udany eksperyment... Odbyliśmy też pełną wrażeń podróż po Ukrainie, koncertując m.in. w Kijowie i Kamieńcu Podolskim.

Słowem - wszystko już było:



spotkania chóralne, prawykonania, eksperymenty, zagraniczne wojaże... Jakże jeszcze atrakcje przyniesie ten rok jubileuszowy: 120 - lecia tradycji śpiewaczej u św. Józefa?

Wszystko, co robiliśmy do tej pory, było jakby przygotowaniem do tego jubileuszu. Stale szlifowaliśmy poziom i wzbogacaliśmy repertuar, aby jak najlepiej uczcić tę rocznicę.

Główne uroczystości zostały zaplanowane na 22-24 czerwca. W Bazylice będzie msza święta i koncert, podczas którego zaśpiewamy wspólnie z Chórem Chłopięcym Bazyliki Matki Bożej Bolesnej w Limanowej. Później spotkamy się w Galerii im. Jana Tarasina, gdzie zostanie przygo-

koncertowa, ale te występy mają raczej charakter marketingowy. Anonsują prawdziwe koncerty i zachęcają do udziału w nich. W Europie to już powszechny zwyczaj. Po raz pierwszy śpiewaliśmy w markecie 10 lat temu podczas wizyty w zaprzyjaźnionym holenderskim mieście, He-

rebreda wypełniła nie tylko muzyka sakralna, abyśmy przyciągnęli jak najszerszą widownię.

Co jeszcze przyniesie rok jubileuszowy?

Oficjalnie zakończymy jubileuszowe obchody w listopadzie, podczas święta naszej patronki, św. Cecylii. Wtedy też ukaze się monografia, sumująca nie tylko 120 lat śpiewania w bazylice, ale także nasz jubileuszowy program. A poza tym - jak zawsze - będziemy sporo koncertować, poszerzać i uatrakcyjniać nasz repertuar. Chcemy, aby ten jubileusz wypadł godnie.

Czy mógłby pan przywołać jakieś ciekawe wydarzenia czy anegdoty z dziejów chórzystów, śpiewających w bazylice kaliskiej?

Mógłbym, ale na pewno lepiej to zrobi pani Bogumiła Celer, która przygotowuje naszą monografię i podobno zebrała już sporo ciekawych materiałów. Albo nasi najstarsi chórzyci, którzy sporo pamiętają z tamtych lat, kiedy mnie jeszcze nie było w Kaliszu.

Świetnie, będziemy z nimi rozmawiać... Ale to przecież pan jest ojcem „odrodzenia” kaliskiej chóralistyki, więc i do tego wrócimy w stosownej porze.

Nas cieszy każda publikacja.

towana wystawa dokumentów, poświadczających 120 - tradycję zbiorowego śpiewania u św. Józefa. Tam też odbędzie się tzw. część oficjalna. Następnego dnia chór z Limanowej będzie śpiewał w różnych częściach miasta - m.in. przed ratuszem i w galerii „Tęczą”.

Czy market to dobre miejsce śpiewania?

Oczywiście to nie jest sala

erchugowaard. Natomiast nasz główny koncert dla mieszkańców miasta odbędzie się wieczorem na placu św. Stanisława, a wypełnią go piosenki Czesława Niemena. To jest także nasz „sztandarowy” repertuar, bo chyba jako pierwsi wprowadziliśmy go do repertuaru zespołów chóralnych. I śpiewamy z dużym powodzeniem od wielu lat. Zależy nam na tym, aby ten

Rozmawiała:
BOŻENA SZAL-TRUSZKOWSKA